# O kreciku, co szukał szczęścia

Mały krecik uwielbiał kopać w ziemi. Całymi dniami nie robił nic innego tylko kopał i kopał. Nie było to jednak zwykłe kopanie. Krecik nie kopał tylko dla przyjemności. Szukał zakopanego w ziemi skarbu. Każdy krecik znał legendę, która mówiła o tym, że dawno temu, gdzieś w ziemi dobry czarownik zakopał skrzynkę, w której ukryte było szczęście. Jak wygląda szczęście? Tego krecik nie wiedział, ale bardzo był tego ciekawy i właśnie dlatego szukał zakopanego skarbu.

Pewnego razu podczas kopania poczuł pod łopatką coś twardego. Początkowo nie przejął się tym. Takie rzeczy często mu się przydarzały, gdy natrafił na korzeń drzewa lub duży kamień. Myślał, że tym razem jest podobnie. Chciał ominąć przeszkodę. Zaczął kopać obok. Przeszkoda okazała się jednak bardzo duża. Krecik za każdym razem, gdy wbijał łopatę, czuł twarde podłoże. Aż w końcu łopata nieoczekiwanie wbiła się głębiej. Tuż obok znowu było twardo. Tylko w jednym miejscu możliwe było kopanie głębiej. Był to wąski tunel. Dokąd on prowadził? Tego krecik nie wiedział, ale bardzo chciał się przekonać.

Mimo, że tunel był bardzo wąski krecik wytrwale kopał coraz głębiej i głębiej. Jego wytrwałość opłaciła się. Tunel zaprowadził go do ukrytej głęboko w ziemi dużej jaskini. Była przepiękna. W środku na ścianach i na suficie przyczepione były kryształy. Przez jaskinię przepływał podziemny strumień, w którym była krystaliczna woda. Dla krecika, który całe życie spędzał pod ziemią, było to wymarzone miejsce. Takie mieszkanie było dla niego prawdziwym skarbem. Czy odnajdzie w nim szczęście? Tego krecik nie wiedział, ale od razu rozpoczął poszukiwania.

Bardzo dokładnie obszedł całą jaskinię. Poznał wszystkie jej zakamarki, ukryte komnaty. Zanurzył się nawet w przepływającym przez nią strumieniu. Jednak poza kryształami nic innego w niej nie znalazł. Szukający szczęścia krecik dalej zabrał się do pracy. Wziął swój szpadelek i ponownie przekopywał ziemię w poszukiwaniu tajemniczej skrzyni, w której ukryte jest szczęście. Za każdym razem po pracy wracał jednak do swojej jaskini. Mimo, że nie znalazł w niej skrzyni ze szczęściem, tutaj czuł się bardzo dobrze. W środku miał dużo miejsca. Zgromadzone tam kryształy miały w sobie ukryte ciepło, dzięki któremu jaskinia ukryta głęboko w ziemi była przytulnym miejscem. Krecik czuł się tutaj naprawdę szczęśliwy. Dlaczego zatem codziennie wyruszał ze swoją łopatka w poszukiwaniu tego, co już miał? Tego krecik nie wiedział. Nie wiedział czym jest szczęście, nie wiedział jak ono wygląda i gdzie można je odnaleźć.

A wy drogie dzieci, czy wiecie czym dla was jest szczęście i czy już udało się je wam odnaleźć?

*Michaś*



wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026